

УДК 2-774+394(438)

Anna Woźniak
(Warszawa, Polska)

TRADYCJA WE WSPÓŁCZESNYCH SPOŁECZNOŚCIACH WIEJSKICH W POLSCE

У статті порушено проблему, окреслену як «медіатизація традиції», яка з'явилася разом зі спробою розуміння сучасних процесів підтримки і передачі культурної спадщини. Розвідка ґрунтується на результатах власних польових досліджень 2005–2009 років. Вважаю, що сучасні культурні традиції мають інше значення в осередках, у яких головними чинниками, що моделюють людські потреби, цінності та поведінку, є мас-медіа.

Ключові слова: культурна спадщина, традиція, медіа-традиція, народна культура, популярна культура.

В статье рассмотрена проблема, получившая название «медиа-традиция», которая появилась вместе с попыткой понимания современных процессов поддержки и передачи культурного наследия. Материал основывается на результатах собственных полевых исследований 2005–2009 годов. Считаю, что современные культурные традиции имеют иное значение в группах, где главными факторами, которые моделируют человеческие потребности, ценности и поведение, являются масс-медиа.

Ключевые слова: культурное наследие, традиция, медиа-традиция, народная культура, популярная культура.

In my article, I would like to show (on the basis of my fieldwork conducted in Poland in 2005–2009) that in describing all processes connected with preserving and transmission of the ethnocultural heritage – generally with the tradition – we should focus on the phenomenon described as mediatization of the tradition. Nowadays the ethnocultural heritage has different meaning for societies where mass media play the most important role in creating people's needs, values and behaviours.

Keywords: cultural heritage, tradition, mediatized tradition, folk culture, popular culture.

Życie mieszkańców wsi współczesnej jest nadal regulowane rytmem przyrody. Ona dyktuje warunki, do których muszą się dostosować rolnicy. Tego nie da się zmienić ani poprzez nowoczesne techniki uprawy roślin, ani dzięki możliwości przewidywania zmian pogody. Matkę naturę od wieków próbowano «oswoić». W wiejskiej tradycji zauważamy wiele obrzędów, zwyczajów, które wskazują na silne związki kultury z naturą. Wydawałoby się zatem, że w związku ze specyfiką życia na wsi, właśnie ową łącznością ze światem przyrody, tradycja na tych terenach powinna zachowywać się najdłużej w niezminionej formie. Ten obiegowy pogląd utrwalany jest przez jeszcze inny – wskazujący na tradycjonalizm i konserwatyzm mieszkańców wsi.

Czy w istocie wieś można opisać jako «żywy skansen»? Na pytanie, co jest dzisiaj tradycją na wsi, odpowiedzieć nie jest łatwo. Metamorfozy kultury wsi polskiej wynikające z uczestnictwa w procesie wyłaniania się społeczeństwa, w którym olbrzymią rolę odgrywają media, zmieniły jej oblicze. Tradycja, przywiązanie do określonych wzorów kulturowych, dziedziczenie wartości wymagają, w przypadku ich badania,

przyjęcia i zastosowania, jak się wydaje, nowych definicji.

Taki pogląd uzasadniony jest przekonaniem, że w dobie społeczeństwa informacyjnego oraz oddziaływania wszechobecnej kultury popularnej, wcześniejsze definicje mogą być nieadekwatne do badań współczesnych społeczeństw. Podróżując bowiem po wsiach polskich i rozmawiając z ich mieszkańcami wielokrotnie odnosiłam wrażenie, że problemy z jakimi się zmagają się każdego dnia – głównie te natury ekonomicznej – rzutują na wszystkie inne dziedziny życia. Jako, że w polu moich zainteresowań były zagadnienia związane z tradycją – pamięcią o kulturowym dziedzictwie w różnych regionach Polski – badania we wspomnianych okolicznościach wydawały mi się niezwykle trudne. Dlaczego? Ponieważ moi rozmówcy często powtarzali, że przeszłość to tylko uciążliwy balast. Wielu moich rozmówców uznawało, że należy patrzeć w przyszłość, natomiast oglądanie się za siebie w obecnych czasach nic dobrego nie przynosi. Wskazywali na nieprzystawalność dawnych wzorów do ciągle zmieniającej się rzeczywistości. Te doświadczenia zmusiły mnie

do głębszej refleksji nad zastosowaniem pojęcia tradycji.

Istnieje ogromna literatura na temat tradycji. W tym artykule omówię pojęcie «tradycja» odwołując się do jej starych i nowych definicji. Skupię się w szczególności na zagadnieniu rozumienia i znaczenia tradycji w świecie opanowanym przez media, a dokładnie na relacjach telewizja – przeszłość. Swe przemyślenia, poparte cytatami z literatury przedmiotu, skonfrontuję z wypowiedziami mieszkańców odwiedzanych przeze mnie wsi na Lubelszczyźnie oraz na Mazowszu, bowiem uważam, że jako antropolog kultury w pierwszej kolejności powinnam zadać pytanie, co dzisiaj mieszkańcy wsi rozumieją pod pojęciem «tradycja»?

Procesy wyłaniania się nowoczesnego, «ponowoczesnego» (Zygmunt Bauman) społeczeństwa, zmieniły jej oblicze. Anthony Giddens twierdzi, że żyjemy w czasach «post-tradycyjnych» (późnej nowoczesności), w których o tradycji mówić się nie powinno, bo zniknęła [por. 15]. Wydaje się jednak, że przywiązanie i podtrzymywanie określonych wzorów kulturowych nadal konstytuują byt człowieka. Zasadniczą kwestią jest to, jak rozumiemy tradycję, co się kryje pod tym pojęciem. Warto zatem przyrzeć się istniejącym definicjom tradycji, a następnie zastanowić się, które z nich najlepiej opisują zjawiska, z jakimi mamy obecnie do czynienia. Szczególną uwagę należy poświęcić określeniu wpływu telewizji, jako najpopularniejszego medium, na tradycję oraz jej postrzeganie przez uczestników kultury. Zadanie to wiąże się z koniecznością przeprowadzenia analizy szerokiego spektrum zjawisk z życia społeczności wiejskich, bowiem przekaz telewizyjny zaznacza swoją obecność, w sposób mniej lub bardziej subtelny, w różnych sferach ludzkiej aktywności.

Czesław Robotycki wskazując na główne mechanizmy kulturowe towarzyszące przejmowaniu dziedzictwa kulturowego wymienia obok mityzacji, petryfikacji przeszłości i procesów wychowawczych (socjalizacji), także tradycję [28, s. 72]. Wszystkie one wpływają na «normatywny model osobowy, na oceny, normy i postawy» [28, s. 72]. Autor podkreśla, że tradycja, jako postawa wobec przeszłości, jest «dla środowiska wiejskiego jednym z podstawowych elementów więzi społecznej» [28, s. 72] i pełni «rolę czynnika strukturalizującego przeżycia i widzenie świata [28, s. 77]. Posługując się materiałem badawczym ze wsi Jurgów na Spiszu, udawania tezę o podstawowym znaczeniu tradycji dla kształtowania osobowości i systemu wartości.

Emocjonalny stosunek do dawnych dziejów, zwykle widzianych jako idealny i pozytywny stan, widoczny jest w wielu wypowiedziach informatorów Robotyckiego, co utwierdza go w przekonaniu o trwałości tradycji w badanej społeczności. Była ona tam źródłem wzorów zachowań, «swoistym świadomościowym remedium na stany frustracji, związane z trudnościami z przystosowaniem się do nowych warunków egzystencji», a ponadto dostarczała argumentów w dyskusji nad światem współczesnym [por. 28, s. 78–85].

Od czasu publikacji studium Robotyckiego upłynęło 30 lat. W tym czasie zaszły w Polsce głębokie zmiany polityczne, kulturowe i społeczne. Społeczeństwo doświadczyło, a raczej ciągle doświadcza, jednej z najważniejszych dziejowych transformacji. Po 1989 roku, wraz z upadkiem socjalizmu, Polacy musieli nauczyć się poruszać w nowej rzeczywistości społecznej i kulturowej modelowanej przez zasady wolnego rynku (zasadniczo różniące się od centralnie sterowanej gospodarki w PRL-u) [por. 5]. To one wymogły na rolnikach przymus samodzielnego dbania o konkurencyjność produkcji poprzez modernizację gospodarstw (park maszynowy, korzystanie z nowych technologii, środków ochrony roślin) [por. 27, s. 5–6] oraz zwiększenie areалу ziemi, obniżenie kosztów produkcji i poprawę jej jakości [11, s. 93–94].

Procesy społeczno-kulturowe, ściśle związane ze sferą ekonomii, nie pozostają bez wpływu na życie rodzin i jednostek. Sprostanie wymogom narzucanym przez urzędy niejednokrotnie wymusza konieczność nauki obsługi komputera, korzystania z Internetu, jak również, umiejętnego gromadzenia i wykorzystania pozyskanych informacji. Wiedza czerpana z Internetu, telewizji jest bardzo przydatna, a w niektórych przypadkach wręcz niezbędna, w planowaniu produkcji, poruszaniu się po zawiłych meandrach prawa, rozporządzeń urzędowych itd. Dostęp do najnowszych technologii, codzienny kontakt ze światem mass mediów, nadają kształt codzienności. Jako badacze penetrujący tę pozostającą w ciągłym ruchu, dynamiczną rzeczywistość musimy dbać o to, by aparat pojęciowy, którym się posługujemy, uwzględnił wpływ wspomnianych czynników.

Dotyczy to również pojęcia «tradycja». Stosunek do przekazu tradycji zmieniał się wraz z rozwojem myśli o kulturze i społeczeństwie. Niektóre z definicji, którymi operowano w etnologii i antropologii kultury wydają się nie przystawać do współczesnego stylu myślenia o dziedzictwie przeszłości.

Tradycja a kultura wsi. Tradycja «w potocznym rozumieniu [oznacza] wszystko to, co dawne, trwałe, pożyteczne dla danej społeczności i dlatego przekazywane z pokolenia na pokolenie» [39, s. 539]. Autor tej definicji, Leon Dyczewski, zakłada, że dziedzictwo przeszłości jest w całości wartościowane pozytywnie. Jest to cenne spostrzeżenie, bowiem wskazuje na obecne w polskim (choć nie tylko) społeczeństwie przekonanie o konieczności ochrony cennego dorobku minionych pokoleń. Ciągłość przekazu jest podstawą zachowania tożsamości przez społeczności i narody. Treści kulturowe (obyczaje, poglądy, wierzenia, sposoby myślenia i zachowania, normy postępowania itp.), składające się na tradycję, «stanowią zasadniczy element procesów świadomościowych, przez które historia wpływa i współkształtuje losy społeczeństw» [12].

Jest to klasyczne ujęcie problemu. W takim duchu przez wiele lat, zgodnie z paradygmatem pozytywistycznym i wiarą w linearny rozwój społeczeństw, realizowano badania nad kulturą wsi polskiej, gdzie tradycja miała znaczenie kluczowe. Tradycja, jako główny czynnik modelujący życie, stanowiący o zachowaniu jego harmonii była głównym determinantem dawnej kultury wiejskiej. Odczucie cykliczności czasu, utrwalane poprzez ciągłe odtwarzanie pewnych działań, było immanentnym jej składnikiem. W zachowaniu trwałości i niezmienności przekonań, obrzędów, wierzeń widziano podstawę zapewnienia bytu społeczności. Powiązanie elementów systemu kultury sprawiało, że zmiany, które niewątpliwie miały miejsce, zachodziły powoli. Dostosowywanie się do nowych warunków ekonomicznych i społecznych związane było z koniecznością włączenia ich w złożoną sieć kulturowych powiązań.

Przekazywanie tradycji, co istotne, następowało drogą ustną i przez odtwarzanie określonych czynności (pokazywanie). W społeczeństwie, w którym tylko nieliczni potrafili czytać i pisać, była to jedyna możliwość utrwalania i przekazywania dorobku pokoleń. Ta cecha stanowiła o specyfice kultury wiejskiej [10; 29; 35]. Zwykłe codzienne rozmowy nie mogły nie zawierać odnośników do minionych dziejów. Oczywiście okresy świąt były szczególną okazją do wspomnień, ale nie jedyną. Bliski, codzienny kontakt ze światem, który mimo że odszedł, to ciągle trwał w pamięci, stwarzał poczucie łączności i stabilności.

Po co nam dziś tradycja? Gdy pytamy o tradycję dziś, w czasach zdominowanych przez środki masowego przekazu, charakteryzujących się globalną siecią powiązań, to pojawia się myśl,

że staramy się odnaleźć coś, co dawno zniknęło. Odeszło wraz ze zmianami modernizacyjnymi obejmującymi większość dziedzin życia mieszkańców krajów cywilizacji europejskiej. Pogląd o całkowitym wyrugowaniu tradycji z życia człowieka nowoczesnego, jest bez wątpienia oparty na przekonaniu, że wraz z racjonalizacją świata nastąpiło jego, mówiąc językiem Max'a Weber'a, «odczarowanie». Wszystkie te elementy, których nie dało się włączyć w nowy porządek oparty na idei rozumu, powoli musiały odejść w niepamięć. Tradycja, która była emanacją irracjonalnego sposobu myślenia i postrzegania świata, w nowych warunkach stawała się nieprzydatna, a nawet kłopotliwa. Czy w dzisiejszym świecie faktycznie nie ma na nią miejsca? Czy istnieją jakieś czynniki, które mogą ją wykluczać życia ludzi? Co charakteryzuje stosunki międzyludzkie w dobie «płynnej nowoczesności» [3]?

Ulrich Beck stwierdza, że «tak jak w XIX wieku zostały niejako odczarowane przywileje stanowe i religijne postrzeganie świata, tak obecnie żegnamy się ze sposobem rozumienia nauki i techniki w klasycznym społeczeństwie industrialnym, z formami życia i pracy w odniesieniu do nuklearnej rodziny i zawodu, z wzorami ról męskich i kobiecych, itd. Modernizacja¹ w ramach społeczeństwa industrialnego zostaje zastąpiona modernizacją *zalożeń* tegoż społeczeństwa [...]» [4, s. 17]. Ten typ modernizacji nazywa «modernizacją refleksyjną» [4]. Zmiany będące wynikiem zakwestionowania podstaw życia społecznego wiążą się, jego zdaniem, z pojawieniem się nieprzewidywanych, dotąd nieznanymi zagrożeniami. Tę (poniekąd pesymistyczną) wizję świata wzmacniają dodatkowo tezy o globalizacji, indywidualizacji, konsumpcjonizmie i mediatyzacji życia. Odnoszą się one zarówno do ogólnoświatowych tendencji, jak i procesów w mikrostrukturach, czyli na poziomie rodzin i jednostek.

Odwolując się do tez Daniela Bell'a i Arjun'a Appadurai'a Wojciech J. Burszta i Waldemar Kuligowski zauważają, że «funkcję legitymizacji zachowań społecznych w miejsce religii, przejęła kultura, i to – niestety – głównie kultura mediów» [8, s. 47]. Ich wszechobecność jest już właściwie czymś naturalnym. Wpisują się w codzienność tak, że ich właściwie nie zauważamy. Są elementem naturalnego środowiska człowieka. Jednakże świat, który wykreowały różni się zasadniczo od tego, znanego z przeszłości. Przeniosły one bowiem człowieka w nieznaną do tej pory wymiar praktyki społecznej. Miejscem największej aktywności stała się **wyobraźnia**. Zapośredniczone przez media wyobrażenia zyskały

wartość najwyższą, bowiem są «zbiorem kulturowych scenariuszy, po które sięga się tworząc z nich nowe jakości – imaginacyjne krajobrazy zbiorowości i jednostek», będące «źródłem kształtowania podmiotowości, sposobem negocjowania własnego miejsca w globalnym świecie» [8, s. 54].

Sam Appadurai stwierdza ponadto, że również pamięć i przeszłość uległy transformacji pod wpływem mediów. W «Nowoczesności bez granic» czytamy, że «przeszłość nie jest już krajem, do którego powraca się na prostych zasadach polityki pamięci. Przeszłość stała się synchroniczną przechowalnią scenariuszy kulturowych, rodzajem centralnego castingu, po zasoby którego sięga się w zależności od tego, jaki film jest do zrobienia, jaka scena do odegrania, jaki zakładnicy do uratowania» [1, s. 48]. Fragment ten odnosi się do mechanizmów konstruowania filmów fabularnych, jednak dotyczy również życia codziennego uczestników współczesnej kultury. Podkreślona zostaje łączność sfery rzeczywistości (i zawartych w niej elementów przeszłości) ze sferą wyobraźni.

Jeśli zatem to nie rzeczywistość a świat wirtualny jest obecnie domeną ludzkiej aktywności to, co daje poczucie stabilności? Mówi się przecież o chaosie informacyjnym, wielości możliwych wyborów, niejednoznaczności prezentowanych w mediach ocen moralnych. Gdzie szukać w takiej sytuacji oparcia dla poglądów i poczynań? Czy w tradycji? Dla wielu pokoleń to przecież właśnie ona była gwarantem równowagi. Jak podkreśla Maria Wieruszewska, «była potrzebna jak powietrze, była ważna dla ciągłości kultury. Obdarzona autorytetem podtrzymywała filary bycia i trwania. Za jej sprawą trwały rzeczy dobre, potrzebne, użyteczne [...]» [1]. Czy tradycja wciąż kojarzy się z trwałością? Czy nadal spełnia podobne zadania? Co dzisiaj nazywamy tradycją i jak ją scharakteryzować?

Tradycja – wczoraj i dziś. Podstawowe podejścia i definicje. Celem usystematyzowania dotychczasowych dywagacji, powołam się na Jerzego Szackiego, który w swym klasycznym już dziele «Tradycja. Przegląd problematyki» [40] wyróżnił trzy rozumienia tradycji: czynnościowe (transmisyjne), przedmiotowe i podmiotowe. W pierwszym przypadku skupiamy się na tym, jak pewne dobra kultury są przekazywane, w drugim – co jest przekazywane, w trzecim, jaki jest stosunek pokolenia do przeszłości. Autor podporządkowuje tym rozumieniom kolejno terminy: «transmisja społeczna», «społeczne dziedzictwo» i «tradycja» [40, s. 93–191]. Tę ostatnią definiuje, jako «wzory odczuwania, my-

ślenia i postępowania, które ze względu na swą rzeczywistą lub domniemaną przynależność do społecznego dziedzictwa grupy są przez jej członków wartościowane dodatnio lub ujemnie» [40, s. 187]. W takim rozumieniu uznaje się, że spadkobiercy określonych systemów czy też elementów kultury mają możliwość przyjęcia lub przekształcenia, dostosowania, zmiany, a nawet odrzucenia dziedzictwa przeszłości w taki sposób, jaki jest powszechnie przyjęty za uzasadniony w danej grupie społecznej w określonym czasie. Tradycja rozumiana podmiotowo to «władza żywych nad umarłymi», a nie, jak chcieli ją widzieć pozytywiści (przedmiotowo) «władza umarłych nad żywymi» [32, s. 335]. Rozpatrywanie tradycji w sposób czynnościowy i przedmiotowy, charakterystyczny dla wizji romantycznych i oświeceniowych, zaowocował w nauce podejściem historycznym do badanej rzeczywistości. Szczególnym przypadkiem była w tym kontekście kultura ludowa i to jak ją postrzegano przez wiele dziesięcioleci.

Klasyfikacja podejść do tradycji dokonana przez Jerzego Szackiego [32] ukazuje, jak ewoluował sposób patrzenia na przeszłość. Obecnie badacze uznają, że podejście podmiotowe dobrze opisuje to, co dzieje się z tradycją we współczesnych społeczeństwach. Wymienić tu należy bliskie podmiotowej koncepcji Szackiego zaproponowane przez Erica Hobsbawma pojęcie «tradycji wynalezionej»², którą widzi on jako «zespół działań o charakterze rytualnym lub symbolicznym, rządzone zazwyczaj przez jawnie bądź milcząco przyjęte reguły; działania te mają wpajać ludziom pewne wartości i normy zachowania przez ciągłe repetycje – co siłą rzeczy sugeruje kontynuowanie przeszłości. W istocie tam, gdzie to możliwe, owe działania dążą do ustanowienia więzi z odpowiadającym im czasem minionym. [...] Historyczna przeszłość, w którą zostaje wpisana nowa tradycja, nie musi być długa; nie musi sięgać domniemanej, spowitej mgłą otchłani dziejów. [...] osobliwość >>wymyślonych<< tradycji – o ile odwołują się one do historii – polega na tym, że ich związek z przeszłością jest w dużej mierze sztucznie wytwarzany. Tradycje te, najkrócej mówiąc odpowiadają na nowe sytuacje w taki sposób, że przybierają formę nawiązania do sytuacji dawnych albo ustanawiają swą własną przeszłość przez jak gdyby «obowiązkowe» powtarzanie» [20, s. 10]. Analizując koncepcję Hobsbawma Wojciech J. Burszta zauważa kilka istotnych kwestii: «>>tradycja<<, z jaką mamy tutaj do czynienia, nie ma nic wspólnego z >>obyczajami<< wspólnot tradycyjnych (także ludowych). Obyczaj spełnia

bowiem podwójną funkcję – jest >>motorem i kołem zamachowym<< życia wspólnoty, nie dopuszcza jakichkolwiek inwariantów i odstępstw od normy. >>Tradycja<<, w tym wypadku >>tradycja wytworzona<<, pojawia się wówczas, gdy obumiera obyczaj i pozostawia po sobie zespół symboli i rytuałów, z których buduje się wizję przeszłości na potrzeby terażniejszości; tradycja jest zawsze wyborem, inwariantem» [7, s. 170].

Marcin Kula w książce pt. «Wybór tradycji» spostrzega, że w dzisiejszych czasach «do jednych spraw z przeszłości nawiązujemy, a do innych nie – wcale nie wszyscy czyniąc to zresztą identycznie» [23, s. 7]. Na co dzień możemy zaobserwować, «jak sprawy, które przeżywamy, nawet te doniosłe, niekiedy wchodzą w skład tradycji, do której odwołuje się społeczeństwo, a niekiedy nie» [23, s. 8]. Tradycję możemy wybierać [por. 23, s. 10], a jej wybór «nie musi być ograniczony do własnego kraju, do własnego kręgu religijnego, wręcz do własnej cywilizacji» [23, s. 14]. Bywa tak, że «tradycja, do której się odwołujemy, może być wymyślona» [23, s. 11].

Taki oto stosunek do tradycji charakteryzuje obecne czasy: «nasi współcześni mają zdecydowanie odmienny stosunek do przeszłości, ona nie zaprzęta ich uwagi, a autorytet zewnętrzny tradycji przesunął się >>do wewnątrz<<, co sprawia, że tradycję się weryfikuje, modyfikuje, a jednostka dostosowuje własną potrzebę tradycji do preferowanych przez siebie tożsamości. Zespół przekonań i wzorów postępowania przekazywanych z pokolenia na pokolenie w niewielkim tylko zakresie służy jako ów wyznacznik i wskazówka dla naszych pokoleń» [9, s. 184]. «Powszechną praktyką współczesności staje się wytwarzanie tradycji, po to, aby – jak to ujmuje Lamont Lindstrom – odczytać terażniejszość w pojęciach z przeszłości poprzez opisywanie przeszłości w pojęciach terażniejszości» [25, s. 317; cyt. za 7, s. 171].

Rola mediów w tworzeniu tradycji. Ukazywanie roli jednostki w tworzeniu tradycji oddaje specyfikę dzisiejszych czasów, ale jej nie wyczerpuje. W moim przekonaniu wyjątkowo ważną rolę w powstawaniu tradycji odgrywają obecnie media. Należy założyć, że wywierają one bezpośredni wpływ także na tę sferę ludzkiej egzystencji. Uważam nawet, że uczestniczą one w procesach tworzenia tradycji.

Opis tego, co się dzieje (stało) z tradycją daje John B. Thompson w książce poświęconej wpływowi mediów na rzeczywistość [34]. Zauważa on, że od momentu, gdy coraz większe znaczenie zaczęły odgrywać kontakty niebezpośrednie, gdy ludzie zaczęli nabierać dystansu do swego życia codziennego, zmienił się ich stosunek do

przekazywanych przez pokolenia norm i wartości. Procesy tworzenia tożsamości, kształtowania własnego «ja» przybrały postać **refleksyjną i otwartą**, jednakże pomimo dominującego znaczenia przekazu zapośredniczonego, tradycja przekazywana ustnie ³ «wciąż odgrywa istotną rolę w życiu wielu ludzi» [34, s. 184]. Oczywiście, nie jest to już taki sam przekaz, jak dawniej. Treść symboliczna zawarta w nim uległa przeobrażeniom, ponieważ oddziaływały na nią coraz to inne środki komunikowania. Następową «mediatyzacja tradycji», która nadała jej nowy kształt uwalniając ją z ograniczeń przekazu ustnego. Praktyczny kontekst życia codziennego nie potrzebował już «starej» tradycji. Jej miejsce wypełniać zaczęła «nowa» tradycja, pozostająca w symbiotycznym związku z mediami. Ona także (jak inne wytwory późnej nowoczesności zwaną także ponowoczesności – świata, w którym trudno o uzyskanie statusu niepodważalności, pewności) jest nieustannie krytykowana. Nawet, gdy tradycja łączy się z praktykami religijnymi nie omija jej publiczna analiza, poddawanie w wątpliwość jej zasadności, odpowiedniości, użyteczności [por. 34, s. 184–187].

Wraz z nadejściem ery masowych mediów więzi spajające społeczeństwa uległy rozluźnieniu. Codzienne bezpośrednie kontakty ludzkie zmieniły swój charakter. Kiedyś były podstawą komunikacji, a w miarę pojawiania się kolejnych środków przekazu, stały się jednym z możliwych sposobów porozumiewania się. Izolacja, ograniczenia wynikające z obowiązujących norm i wzorów kulturowych oraz przywiązania do miejsca zamieszkania, znaczenie zawężyły ludzką perspektywę. Rzadko kwestionowano zasady, bowiem wiązało się to z podważaniem logiki całego systemu. Społeczeństwa opierające się na kultywowaniu tradycji, a więc z natury rzeczy konserwatywne, nie przetrwały w walce z napływem strumienia informacji, który niósł ze sobą alternatywne poglądy, postawy, wizje życia. Fundament, jakim była tradycja został nadwątlony. Jednostki, aby dostosować się do warunków życia w nowoczesnym świecie, musiały stać się «elastyczne i mobilne», «ekspansywne», «otwarte», «skłonne do eksperymentowania i szukania nowych możliwości oraz nowego stylu życia» [34, s. 191–193], a więc zmuszone były do odrzucenia tej części dziedzictwa przeszłości, która ograniczała swobodę działania i zamykała horyzonty myślowe.

Współczesny człowiek nieustannie przemieszcza się. Zapewniają to mu, między innymi, media. Nawet, gdy fizycznie nie zmienia miejsca pobytu, to poprzez pośrednika w postaci telewi-

zji, Internetu, czy też radia, gazet, zostaje przeniesiony w nowe, nieznane miejsca. Media stały się «multiplikatorami mobilności», a ponieważ «doświadczenie medialne jest doświadczeniem doznawanym pośrednio, pielęgnuje ono wyobraźnię jego odbiorców» [34, s. 192 oraz 24]. Wydarzeniom ze świata mediów poświęca się tyle samo uwagi, co realnym doświadczeniom. Jednakże kontakt ze światem wirtualnym wymaga kompetencji, przygotowania się na zaskakiwanie innością, niecodziennością. Osiąga się to dzięki rozwijaniu wyobraźni. Zdolność do akceptacji inności jest podstawowym warunkiem egzystencji w pozbawionym granic świecie. Konieczność konfrontowania własnych poglądów – także tych wpływających z (lokalnej) tradycji – z opiniami, normami czy stylami życia innych, wpisuje się w relacje nowoczesnego człowieka z mediami.

Przywoływany wcześniej Arjun Appadurai wysuwa tezę, że «na bazie trwających od stulecia technologicznych zmian dokonał się w ostatnich dekadach przewrót, w ramach którego wyobraźnia przekształciła się w kolektywny fakt społeczny» [1, s. 13]. Swe przekonanie opiera na trzech argumentach: po pierwsze wyobraźnia stała się częścią «codziennej pracy umysłowej zwykłych ludzi». Stała się elementem logiki codziennego życia, od którego była dotąd skutecznie oddzielona. Po drugie ludzie wyraźnie odróżniają fantazję od wyobraźni. Ta ostatnia, «zwłaszcza zbiorowa, może stać się motorem do działania», podczas gdy fantazja jest raczej polem do ucieczki. Trzecim argumentem jest przekonanie, że mass media mogą przyczynić się do wytworzenia wspólnot wyobrażonych, «wspólnot afektu», które «od wspólnoty wyobraźni [niejednokrotnie przechodzą. – A. W.] do zbiorowego działania». Niejednokrotnie takie społeczności mają charakter ponadlokalny lub ponadnarodowy [por. 1, s. 17–18].

Technika, a właściwie możliwości, jakie oferuje, stworzyła symbiotyczny związek z nowoczesnymi społeczeństwami. Przeobraziła każdą dziedzinę życia, odciskając swe piętno także na tradycji. Ta przetrwała, choć wróżyć jej rychłe i ostateczne odejście. Część badaczy zwraca słuszną uwagę na to, że «choć wszelkie rodzaje tradycji nawiązują w jakiś sposób do przeszłości, to niekoniecznie jest to przeszłość w sensie historycznym»⁴. Cezury, jakimi chcielibyśmy oddzielać kolejne epoki czy też etapy historii nigdy nie są wyraźne ani nie jest łatwo je wyznaczyć. Nie należy jednak zapominać, że «w życiu społecznym nic nigdy nie zaczyna się od zera. Oznacza to, że tradycja jest zjawiskiem powszechnym i w nowoczesnym, zlaicyzowanym społeczeństwie istnieje tak samo jak w każdym

innym» [13, s. 258]. Najważniejszym zadaniem pozostaje jednak określenie tego, co ją charakteryzuje. Na tę właśnie kwestię chcę zwrócić uwagę pokazując, jak w odpowiedzi na przekaz telewizyjny aktywizują się treści lokalnej tradycji.

Tradycja «zmediatyzowana» – charakterystyka. Dotychczas cytowani autorzy rozważali samą koncepcję tradycji, nie wkraczając w sferę bezpośrednich skutków relacji tradycja-media. Jej dość szczegółowy opis znajdujemy w wymienionej wyżej pracy John'a B. Thomson'a pt. «Media i nowoczesność. Społeczna teoria mediów» [34]. Przemyślenia tego autora uważam za kluczowe dla moich badań. Wskazuje on, jaka jest obecnie rola jednostki w procesie tworzenia i przekazywania tradycji. Mówi, że mobilność, zmienność (także stylów życia) i bytowanie na granicy świata realnego i wirtualnego (media) wprowadza nowe doświadczenia i wyzwania dla członków różnego typu społeczeństw.

Angielski uczony uważa, że w dzisiejszych czasach tradycja nie zniknęła i pełni wciąż ważną społeczną rolę, została ona jednak w istotnym stopniu «zmediatyzowana»: «tradycje uległy przemianom, gdyż zawarte w nich treści symboliczne stopniowo zapisywały się w nowe środki komunikowania. Mediatyzacja tradycji tchnęła w nią nowe życie: uwolniła ją od ograniczeń spowodowanych przekazem w interakcji bezpośredniej. Została ona też odrytualizowana i straciła miejsce w praktycznym kontekście życia codziennego, ale oderwanie od tradycji nie było całkowitym pozbawieniem jej korzeni. Przeciwnie, pozwoliło na przygotowanie nowych sposobów odnowienia tradycji i ponownego ubrania jej w nowy kontekst oraz przemieszczenia przestrzennego, rozszerzenia jej zasięgu poza granice interakcji bezpośredniej» [34, s. 184].

Wśród najbardziej doniosłych skutków «mediatyzacji tradycji» autor wymienia trzy cechy, jego zdaniem podkreślające specyfikę komunikacji zapośredniczonej. Uważa, że nastąpiło jej, wspomniane wyżej, **odrytualizowanie**. Codzienne odtwarzanie treści symbolicznych w społecznych interakcjach przestało mieć tak duże znaczenie z chwilą pojawienia się innych ich nośników. Kulturowanie tradycji w rytuałach było charakterystyczne dla społeczeństw niepiśmiennych. Z czasem, gdy «umocowanie treści symbolicznych w produktach medialnych zapewniło im trwałość i ciągłość bez potrzeby powtarzania praktyk symbolicznych w życiu» [34, s. 197], nastąpiło częściowe uniezależnienie przekazu od interakcji bezpośrednich. Nie oznacza to całkowitego braku konieczności odnawiania tradycji w ten sposób. Bywa tak, że jest

częściowo przekazywana przez media, a pewne jej elementy nadal są ściśle powiązane z bezpośrednimi relacjami.

Niemniej, nie ulega wątpliwości, że kontakty międzyludzkie uległy rozluźnieniu. Stała obecność mediów rozpoczęła proces **depersonalizacji** tradycji, czyli uniezależnienia się jej wcześniejszego głównego «nośnika», jakim był człowiek. Zyskała ona autonomię i stała się «władzą, w znaczeniu zespołu wartości, wierzeń i założeń, które istnieją i trwają niezależnie od jednostek, które mogą je przekazywać pokolenie na pokolenie» [34, s. 198].

Środki masowej komunikacji wyzwołyły kolejny proces jakim jest **dyslokacja** tradycji. Straciła ona przywiązanie do konkretnego terytorium, została pozbawiona korzeni. Jej «(...) podtrzymywanie i przekazywanie uzależniły się od medialnych form komunikowania» [34, s. 199]. Związek z określonym miejscem nie został jednak zniszczony. Nadal, aby przetrwać musi zostać wpisana w określony, lokalny kontekst, w realny świat. Tradycja zyskała jednak niewątpliwie swobodę przemieszczania się «na nowe terytoria wykraczające poza granice tego, co nazywamy wspólną przestrzenią» [34, s. 199].

John B. Thompson, udowadniając tezę o mediatyzacji tradycji, wyróżnia poza tym cztery różne jej aspekty: 1) hermeneutyczny, 2) normatywny, 3) legitymizacyjny, 4) tożsamościowy, chcąc wskazać które z nich straciły na znaczeniu, a które nie.

Pierwszy z nich odnosi się do postrzegania tradycji jako zestawu założeń, które przekazywane z pokolenia na pokolenie i przyjmowane są przez ludzi jako pewniki w ich codziennym życiu. W takim rozumieniu jest ona traktowana jako podstawa interpretacji i pojmowania świata. Przypuszczenia, jakie czynimy w procesie przyswajania wypływają z założeń stanowiących część tradycji, do której należymy.

Jeśli w danej tradycji najważniejszy jest «zestaw założeń form wiary i wzorów postępowania przekazywanych z pokolenia na pokolenie, które mają służyć jako wyznaczniki i wskazówki do działania w teraźniejszości» to mówimy o jej aspekcie normatywnym. Przekazywane dziedzictwo może się manifestować poprzez «rutynowe czynności» (zrutynizowane zachowania codzienne), może też stać się punktem odniesienia, argumentem na rzecz udowodnienia prawidłowości czy też poprawności naszego postępowania (np. «zawsze tak robiliśmy»).

Z trzecim, legitymizacyjnym aspektem, mamy do czynienia wtedy, gdy tradycja służy za «źródło wsparcia dla sprawowanej władzy».

W takim kontekście może ona przyjmować charakter całkowicie polityczny.

Ostatnia według John'a B. Thomson'a, tożsamościowa postać tradycji może zaistnieć wtedy, gdy funkcjonując jako «podstawy założeń, wierzeń i wzorów zachowań [...] dostarcza materiału symbolicznego przyczyniającego się do tworzenia tożsamości zarówno na poziomie indywidualnym, jak i zbiorowym. Poczucie przynależności i świadomość są kształtowane w różnym stopniu, w zależności od kontekstu społecznego, przez wartości, wierzenia i wzory zachowań przejęte z przeszłości» [34, s. 188–189].

Autor wskazuje, że w dzisiejszych czasach aspekt normatywny i legitymizacyjny tradycji przestały mieć znaczenie, natomiast pozostałe dwa (hermeneutyczny i tożsamościowy) odgrywają nadal ważną rolę we współczesnych społeczeństwach, ponieważ tradycja «zachowuje swoje znaczenie jako środek rozumienia świata [...] oraz jako środek do tworzenia tożsamości» [34, s. 190]. Podjęte przeze mnie badania będą okazały do zweryfikowania jego hipotezy.

Tradycja a tożsamość i styl życia. Pojęcie «tożsamości», «tworzenia tożsamości» jest obecnie często wiązane z pojęciem «tradycji». Odpowiedź na pytanie «kim jestem?» dla współczesnego człowieka nabrało szczególnego znaczenia. «Tożsamość dotyczy relacji z samym sobą, ale też relacji ze światem zewnętrznym: innymi ludźmi i kulturą. Jest to więc swoiste samookreślenie się, czyli określenie cech swej podmiotowości oraz przedmiotowości» [17, s. 112]. Dlaczego współcześnie tak ważne jest, aby mieć świadomość kim się jest, skąd się pochodzi? Związane jest to z procesami globalizacji, życia w «wielomedialnym świecie potopu informacyjnego, migocącym gamą barw niekiedy bardzo różnych kultur» [19, s. 38]. Zwięzły, ale wyczerpujący opis przyczyn tego zjawiska znajdujemy u Anthony'ego Giddens'a, który pisze: «dzisiejszy świat oferuje nam niespotykany dotąd wachlarz możliwości tworzenia siebie i budowania własnej tożsamości. W nas samych leży odpowiedź na pytanie, kim jesteśmy, skąd przyszliśmy i dokąd zmierzamy. Kiedy tradycyjne drogowskazy straciły na znaczeniu, świat społeczny daje nam oszałamiający wybór możliwości, kim być, jak żyć i co robić, nie dając jednak wskazówek, na co powinniśmy się zdecydować. Decyzje, które podejmujemy w życiu codziennym – co włożyć, jak się zachować, jak spędzić czas – czynią nas tym, kim jesteśmy. Świat nowoczesny zmusza nas do odnajdywania siebie. Jako świadome jednostki ludzkie wciąż tworzymy i odtwarzamy naszą tożsamość [15, s. 53]. Zatem, «jeśli chodzi o toż-

samość, to zasadniczym wymiarem codziennego działania jest po prostu *wybór*» [15, s. 112]. Kondycję współczesnego, refleksyjnego, człowieka określa, w związku z tym, styl życia, który można zdefiniować «jako mniej lub bardziej zintegrowany zespół praktyk, który podejmuje jednostka nie tylko dlatego, że są użyteczne, ale także dlatego, że nadają materialny kształt poszczególnym narracjom tożsamościowym» [14, s. 113]⁵. Styl życia «stał się czymś koniecznym» [15, s. 112]. Struktura społeczna⁶ oraz tradycja, które dawniej spajały społeczeństwa, w czasach post-tradycyjnych⁷, czasach nowoczesności, w kulturze indywidualizmu [por. 21], są nadal gwarantami stabilności społeczeństw, choć postrzegają się je zupełnie inaczej. Nie są czymś danym i bezwzględnie respektowanym. Społeczeństwa bowiem (między innymi przez środki masowego przekazu, w tym – telewizję) wywierają pewnego rodzaju presję na jednostki (np. przez promowane w mediach style życia, wartości), aby szukały własnej drogi, kierowały się własnym wyborem spośród całej gamy dostępnych «propozycji» kulturalnych. Świat jawić się może jednostkom niczym wielki «supermarket» kultury, w którym znajdujemy materiały potrzebne do «tworzenia tożsamości kulturowej» [18, s. 41].

Tradycja a współczesna wieś polska. Na współczesnej wsi polskiej, w codziennych kontaktach międzyludzkich tradycja (choć poddana wpływowi procesowi mediatyzacji) jest w dalszym ciągu postrzegana jako istotna część konstytuująca tożsamość jej mieszkańców. Taki wniosek można wysnuć na podstawie analizy materiału zebranego w zróżnicowanych pod względem społecznym wsiach. Pozostaje odrębną kwestią, co uznawane jest za dziedzictwo przeszłości i w jaki sposób jest ono przekazywane.

W podsumowaniu badań CBOS-u pt. «Historia rodzinna, pamięć, tradycja» [2] czytamy, że «trzy czwarte dorosłych (74 %) uważa, że zachowywanie tradycji, przekazywanie jej kolejnym pokoleniom jest istotne [...]» [2, s. 20]. Z tego samego komunikatu dowiadujemy się, że «większość [badanych] (65 %) przyznaje, że w ich rodzinach nie kultywuje się żadnych zwyczajów» [2, s. 18]. Zdawać by się mogło, że tkwi w tym paradoks, bowiem deklarowanie, jak istotne jest przekazywanie następnym pokoleniom wiadomości o przeszłości, obyczajach, przy równoczesnych trudnościach z wymienieniem kulturowych tradycji jest co najmniej zastawiające. Jednakże z podobną sytuacją spotkałam się w trakcie moich badań. O czym może świadczyć taki stan rzeczy? Wydaje się, że należy rozróżnić dwie podstawowe kwestie. W pierwszej z

nich należy zanalizować stosunek do samego pojęcia «tradycja». Osobnym zagadnieniem, w tym wypadku kluczowym, jest ukazanie faktycznego przywiązania do określonych wzorów kultury, stanowiących o łączności z przeszłością.

Wieś polska widziana była jako uosobienie «prawdziwej polskości» poprzez uznanie, że kultura ludowa jest tożsama z kulturą narodową [por. 6]. Również obecnie pozytywne konotacje pojęcia «tradycja» są łatwo dostrzegalne już w pierwszych kontaktach z mieszkańcami wsi. Zauważają oni: «*Wieś, proszę pani, to jest ostoja [ładu moralnego. – A. W.]. Tu nie ma tego łobuzerstwa, tego zła co w mieście, bo ludzie trzymają się zasad i tradycji*».

W opinii moich rozmówców tradycja to pamięć o przeszłości, dorobku minionych pokoleń, ich ciężkiej pracy oraz szacunek do wzorów kultury, wartości, jakimi starają się kierować w życiu. Uważają, że współcześni wiele zawdzięczają przodkom tak w sferze materialnej, jak i duchowej, że w spadku dostali szacunek do ojczyzny, Boga, rodziny.

Takie przekonanie jest związane w dużej mierze z instytucjonalnymi działaniami na polach edukacyjnym, administracyjnym, politycznym oraz religijnym, które podkreślały wagę tradycji w procesie zachowania tożsamości i polskości jednocześnie. Potwierdza to przywoływane wyżej badanie CBOS-u. Wynika z niego, że wychowywanie w duchu poszanowania dorobku przeszłości i założeniu, że pewne wartości są ponadczasowe, sprawiły, że w większości przypadków, gdy rozmowa z informatorami dotyczyła tych kwestii, otrzymywano odpowiedzi «zestandaryzowane», jednakowo podkreślające znaczenie tradycji. Autor opracowania zauważa, że «zestawienia [...] pojęć w określenia takie, jak >>historia rodzinna<<, >>rodzinna tradycja<< może powodować, że niejako machinalnie oceniana jest emocjonalna wartość samych pojęć, nie zaś istniejący konkretnie desygnat» [2, s. 22].

Społecznościom wiejskim chcemy dzisiaj przypisać rolę strażników lokalności, «małych ojczyzn», czyli symbolicznych przestrzeni, w których zamieszkują [por. 30, s. 135–137; 24, s. 90–91]. Lokalność, przeciwstawiana globalności, zawiera w sobie troskę o zachowanie tożsamości, a więc między innymi konieczność pielęgnowania tradycji. Działania takie, określane są mianem globalizacji, którą postrzega się jako «zdolność kultury do wchłaniania wpływów, które w naturalny sposób do niej nie pasują i ją wzbogacają [a także. – A. W.], odrzucania wpływów, które choć inne, mogą z nią współistnieć, właśnie jako coś innego. Celem globalizacji jest [...] takie przyswa-

janie sobie aspektów globalizacji przez kulturę danego kraju, które przyczyni się do rozwoju i zróżnicowania społeczeństwa, nie przytłaczając go» [14, s. 360]. Instytucjonalne działania administracji państwowej, kościelnej, szkół oraz fundacji lub stowarzyszeń, prowadzone pod hasłem konieczność ocalenia od zapomnienia dziedzictwa przeszłości, zakładają, że istnieje w dalszym ciągu przywiązanie i wiara w konieczność jego ochrony. Te działania, często oparte na przekonaniu, że tradycja jest najwyższą wartością, a nawet, że przeszłość bezwzględnie góruje nad teraźniejszością (tradycjonalizm) konfrontowane są z dynamiczną rzeczywistością wsi. Jest w niej miejsce na tradycję, na te jej elementy, które uznawane są za przydatne, wartościowe w konfrontacji mieszkańców wsi ze zmieniającą się rzeczywistością.

Jak wcześniej zaznaczyłam tradycja ma współcześnie, w epoce informatycznej szczególne znaczenie tak dla jednostek, jak i dla grup społecznych. «Tradycje kulturowe współkształtują obecne normy, wzory i wartości regulujące dzisiejsze zachowanie i dążenia rodzinne» [36, s. 82]. Dzieje się tak, bowiem tradycja pozostaje wciąż «fenomenem zasadniczo społecznym», w którym, obok komunikacji medialnej, istotną rolę nadal odgrywa komunikacja międzypokoleniowa [32, s. 205–206]. Jest wykorzystywana jako płaszczyzna odniesienia w procesie wychowania i socjalizacji jednostek i grup społecznych.

Nie ulega wątpliwości, że zmienił się zasadniczo stosunek do przeszłości. Dzisiaj, w przekazie kulturowym świadomość **możliwości** (a nie konieczności) czerpania z doświadczeń poprzednich pokoleń, daje poczucie stabilności. Codzienny kontakt z przekazem medialnym, gdzie prezentowane są różnorodne treści, niejednokrotnie pozostające w całkowitej sprzeczności i opozycji z systemem wartości odbiorców, wymaga od nich nieustannego określania swego miejsca w chaotycznym świecie. «Siła [...] tradycji osadzona jest w ludziach, których dynamiczny stosunek do przeszłości powoduje, że tradycja (dziedzictwo kulturowe) poddawane jest ciągłej weryfikacji, stając się, zarówno częścią mechanizmu trwania, jak i mechanizmu przemian» [26, s. 42]. Twórcza rola jednostek i grup społecznych polega na określeniu i pielęgnowaniu tych elementów z przeszłości, które są ważne dla podtrzymania więzi społecznej.

Przypisy

¹ Modernizacja według Ulrich'a Beck'a to «technologiczny postęp racjonalizacji i zmian w pracy i organizacji, obejmuje ponadto dużo więcej, a miano-

wicie zmianę charakterów społecznych i znormalizowanych biografii, stylów życia i form miłości, struktur wpływu i władzy, form ucisku i uczestnictwa, ujęć rzeczywistości i norm poznania. Pług, lokomotywa parowa i *mikrochip* są w rozumieniu modernizacji w naukach społecznych widocznymi indykatorami procesu sięgającego dużo głębiej, obejmującego i przekształcającego całą strukturę społeczną, w wyniku którego zmianie podlegają także *źródła pewności*, z którego czerpie życie [...]» [4, s. 27].

² Pierwsze wydanie *The Invention of Tradition* ukazało się w 1983 roku.

³ Chodzi tu o kontakty bezpośrednie, *face to face*.

⁴ [13] hasło: tradycja, t. 4, s. 257.

⁵ Warto w tym miejscu przypomnieć zaproponowaną przez Andrzeja Tyszkę **definicję stylu życia**, jako «kulturowo uwarunkowanego stopnia i sposobu zaspokajania potrzeb i realizowania aspiracji za pomocą możliwości i prerogatyw wynikających z zajmowanej pozycji ekonomicznej i społecznej» [36, s. 105]. Autor zwracał w niej uwagę na kulturę, jako czynnik determinujący wybory czynione przez jednostki.

⁶ Piotr Sztompka tak ją definiuje: «najogólniej rzecz biorąc [to – A. W.] sieć powiązań między różnymi składnikami społeczeństwa; struktura spaja je w całość». Jej przeciwieństwem jest zmiana, która jest: «różnicą między stanem systemu społecznego (grupy, organizacji) w jednym momencie czasu i stanem tego samego systemu w innym momencie czasu» [33, s. 40–41].

⁷ Określenie Anthony'ego Giddens'a.

Lektury

1. Appadurai A. Nowoczesność bez granic. Kulturowe wymiary globalizacji, Univeristas. – Kraków, 2005.

2. Badanie «Aktualne problemy i wydarzenia» (202). Reprezentatywna próba losowa dorosłych mieszkańców Polski (N=931), 2–5 marzec 2007 roku, opr. M. Feliksiak, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2007/K_058_07.PDF.

3. Bauman Z. Płynna nowoczesność. – Kraków : Wydawnictwo Literackie, 2006.

4. Beck U. Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności. – Warszawa : Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2004.

5. Bukraba-Rylska I., Rosner A. (red.). Wieś i rolnictwo na przełomie wieków. – Warszawa : IRWiR PAN, 2001.

6. Burszta J. Kultura ludowa – kultura narodowa. Szkice i rozprawy. – Warszawa : PWN, 1974.

7. Burszta W. J. Antropologia kultury. Tematy, teorie, interpretacje, Zysk i S-ka. – Poznań, 1998.

8. Burszta W. J., Kuligowski W. Dlaczego kościotrup nie wstaje. Ponowoczesne pejzaże kultury. – Warszawa, 1999.

9. Burszta W. J. Od mowy magicznej do szumów popkultury. – Warszawa : Wydawnictwo Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej «Academia», 2009.

10. *Bystroń J. St.* Kultura ludowa. – Warszawa, 1947.
11. *Dzun W.* Duże gospodarstwa rolne przed i po wejściu do UE // Polska wieś i rolnictwo w Unii Europejskiej. Dylematy i kierunki przemian / red. M. Drygas, A. Rosner. – Warszawa : IRWiR PAN, 2008. – S. 93–113.
12. Encyklopedia Multimedialna. – Warszawa : PWN, 2004.
13. Encyklopedia socjologii / K. W. Frieske, H. Kubiak, G. Lisowski, J. Mucha, J. Szacki, M. Ziolkowski (red.). – Warszawa : Oficyna Naukowa, 2002.
14. *Friedman T. L.* Lexus i drzewo oliwne. Zrozumieć globalizację, Rebis. – Poznań, 2001.
15. *Giddens A.* Nowoczesność i tożsamość. «Ja» i społeczeństwo w erze późnej nowoczesności. – Warszawa : PWN, 2002.
16. *Giddens A.* Socjologia. – Warszawa : PWN, 2006.
17. *Golka M.* Socjologia kultury. – Warszawa : Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2007.
18. *Gordon M.* Supermarket kultury. Kultura globalna a tożsamość jednostki. – Warszawa : PIW, 2005.
19. *Grzybowski P.* Tożsamość globalna – kłopoty z poszukiwaniem siebie // Tożsamość osobowa a tożsamości społeczne. Wyzwania dla edukacji XXI wieku / T. Bajkowski, K. Sawicki (red.). – Białystok : Wydawnictwo Akademickie Trans Humana, 2001.
20. *Hobsbawm E.* Tradycja wynaleziona. – Kraków : Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2008.
21. *Jacyno M.* Kultura indywidualizmu. – Warszawa : PWN, 2007.
22. *Jasiewicz Z.* Tradycja // Słownik Etnologiczny. Terminy ogólne / Z. Staszczak (red.). – Warszawa ; Poznań : PWN.
23. *Kula M.* Wybór tradycji. – Warszawa : Wydawnictwo DiG, 2003.
24. *Kurczewska J.* Robocze ideologie lokalności. Stare i nowe schematy // Oblicza lokalności. Tradycja i współczesność / (red.) J. Kurczewska. – Warszawa : IFiS PAN, 2006. – S. 88–129.
25. *Lindstrom L.* Leftamap Kastom: the political history of tradition on Tauna Vannatu // Mankind. – 1982. – 13. – S. 316–329.
26. *Petrykowski P.* O przekazie dziedzictwa kulturowego i jego wartości w warunkach współczesnych przemian // Wartości uniwersalne i odrębności narodowe tradycyjnych kultur europejskich (referaty z 11-ej Europejskiej Konferencji Kultury Ludowej pt. Wartości uniwersalne i odrębności narodowe tradycyjnych kultur europejskich w warunkach procesów integracyjnych, 23–27 czerwca 2004, Lublin – Kazimierz Dolny) / (red.) M. Marczuk ; Międzynarodowa Organizacja Sztuki Ludowej-Sekcja Polska oraz Uniwersytet UMCS, Wydział Politologii. – Lublin, 2004. – S. 36–47.
27. *Rakowski T.* Łowcy, zbieracze, praktycy niemocy. Etnografia człowieka zdegradowanego. – Gdańsk : Wydawnictwo słowo/obraz terytoria, 2009.
28. *Robotycki C.* Tradycja i obyczaj w środowisku wiejskim. Studium etnologiczne wsi Jurgów na Spiszcu. – Wrocław : Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1980.
29. *Stomma L.* Antropologia kultury wsi polskiej XIX wieku oraz wybrane eseje. – Łódź : Wydawnictwo Piotr Dopierala, 2002.
30. *Sulima R.* Głosy tradycji. – Warszawa : Wydawnictwo DiG, 2001.
31. *Szacki J.* Tradycja // Encyklopedia Kultury Polskiej XX wieku. Pojęcia i problemy wiedzy o kulturze / (red.) A. Kłosowska // Wiedza o Kulturze. – Wrocław, 1991. – S. 205–219.
32. *Szacki J.* Tradycja. Przegląd problematyki. – Warszawa : PWN, 1970.
33. *Sztompka P.* Stawanie się społeczeństwa: pomiędzy strukturą a zmianą // Zmiana społeczna. Teorie i doświadczenia polskie / (red.) J. Kurczewska. – Warszawa : IFiS PAN, 1999. – S. 18–28.
34. *Thompson J. B.* Media i nowoczesność. Społeczna teoria mediów. – Wrocław : Wydawnictwo Astrum, 2006.
35. *Tokarska-Bakir J.* Obraz osobliwy. Hermeneutyczna lektura źródeł etnograficznych. Wielkie opowieści, Universitas. – Kraków, 2000.
36. *Tyszka A.* Uczestnictwo w kulturze. O różnorodności stylów życia. – Warszawa : PWN, 1971.
37. *Tyszka Z.* Z metodologii badań nad rodziną / wydano z funduszu przyznanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. – Poznań, 1991.
38. *Urry J.* Socjologia mobilności. – Warszawa : PWN, 2009.
39. Wielka Encyklopedia. – Warszawa : PWN, 2005. – T. 27.
40. *Wieruszewska M.* Jak rozumiem stwierdzenie: «Etnografia ma dzisiaj swoje pięć minut», <http://www.koncept.biz.pl/konferencja/archiwumb1.htm>.